

**mgr Michał Krawczyk**  
Akademia Podlaska w Siedlcach

## **Obowiązek alimentacyjny pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami**

### **Obligation of alimony between divorced spouses**

**Streszczenie:** *Poniższy artykuł analizuje, w oparciu o regulację kodeksową, poglądy doktryny oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego, zagadnienia związane z istotą i funkcją obowiązku alimentacyjnego pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami, przesłankami jego powstania i wygaśnięcia, a także zakresem świadczeń wypływających z tego obowiązku.*

**Abstract:** *On the basis of code regulations, doctrine views and Supreme Court's jurisdiction the article introduces the problems connected with the issue and functions of the alimony obligation between divorced spouses. It also presents the reasons of its rise and extinction as well as the scope of alimony payments.*

Obowiązek alimentacyjny, a więc obowiązek dostarczania środków utrzymania, pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami, został uregulowany w art. 60 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.<sup>1</sup>

Jak zauważa Jan Winiarz, społecznego uzasadnienia obowiązku alimentacyjnego między rozwiedzionymi małżonkami należy poszukiwać w stosunku prawnym małżeństwa, które ustało przez rozwód. Obowiązek alimentacyjny z art. 60 k.r.o. stanowi w świetle takiego założenia przedłużenie obowiązku wzajemnej pomocy i przyczyniania się do zaspokojenia potrzeb rodziny, który w art. 60 k.r.o. przekształcony został na obowiązek alimentacyjny sensu stricto.<sup>2</sup> O tym, że takie założenie tkwi u podstaw art. 60 k.r.o., świadczy m.in. wypowiedź sejmowego sprawozdawcy projektu k.r.o., który stwierdził, że wspólne pożycie rodzi zobowiązania i że część wspólnie spędzonego życia nie może być wymazana<sup>3</sup>. Jerzy Ignatowicz także istotę obowiązku alimentacyjnego pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami widzi w tym, iż pewne skutki małżeństwa muszą, z różnych przyczyn, trwać nadal mimo rozwodu. Zdaniem autora, utrzymanie tego obowiązku alimentacyjne-

<sup>1</sup> Dz.U. z 1964 r., nr 9, poz. 59.

<sup>2</sup> Jan Winiarz, *Prawo rodzinne*, wydanie VII, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 153.

<sup>3</sup> Jan Winiarz, Janusz Gajda, *Prawo rodzinne*; Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1999, s. 153.

go jest ze społecznego punktu widzenia konieczne, gdyż nie dałoby się pogodzić z zasadami współżycia społecznego pozostawienie bez żadnego zabezpieczenia po rozwodzie małżonka potrzebującego pomocy, zwłaszcza tego, który nie dał powodu do rozwiązania małżeństwa, a który poświęcił wspólnocie rodzinnej wiele lat swego życia.<sup>4</sup> Istotę obowiązku alimentacyjnego trafnie podsumował Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 7 lipca 1955 r.<sup>5</sup> stwierdzając, iż to nie rozwód jest źródłem roszczeń alimentacyjnych rozwiedzionego małżonka, gdyż prawo (roszczenie) takie istniało już poprzednio i istnieje nadal, jego więc źródłem jest małżeństwo. Prawo to istnieje nie z powodu rozwodu, lecz mimo rozwodu. Jest więc kontynuacją, choć w zmienionej postaci, roszczenia, które już poprzednio powstało.

Przechodząc do omówienia szczegółowych kwestii dotyczących obowiązku alimentacyjnego pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami należy stwierdzić, iż stosownie do art. 60 k.r.o., par. 1, małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia i który znajduje się w niedostatku, może żądać od drugiego małżonka rozwiedzionego dostarczania środków utrzymania w zakresie odpowiadającym usprawiedliwionym potrzebom uprawnionego oraz możliwościom zarobkowym i majątkowym zobowiązanego. Natomiast zgodnie z paragrafem 2, jeżeli jeden z małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, a rozwód pociąga za sobą istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego, sąd na żądanie małżonka niewinnego może orzec, że małżonek wyłącznie winny obowiązany jest przyczyniać się w odpowiednim zakresie do zaspokajania usprawiedliwionych potrzeb małżonka niewinnego, chociażby ten nie znajdował się w niedostatku. Paragraf 3 stanowi zaś, iż obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu wygasa w razie zawarcia przez tego małżonka nowego małżeństwa. Jednakże gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, obowiązek ten wygasa także z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba że ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni.

Analizując zacytowany powyżej przepis, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na zróżnicowanie zakresu obowiązku alimentacyjnego w zależności od tego, czy był małżonek, który ma być zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych, został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego, czy też małżeństwo zostało rozwiązane bez orzekania o winie, ewentualnie z winy obu małżonków.<sup>6</sup> W ostatniej sytuacji, były małżonek zostanie zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych jedynie wówczas, gdy jego były współmałżonek znajdzie się w niedostatku. Natomiast w pierwszej sytuacji małżonek rozwiedziony zostanie zobowiązany do świadczeń alimentacyjnych nie tylko gdy jego były partner znajdzie się

<sup>4</sup> Jerzy Ignatowicz, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, wydanie III zmienione, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1998, s. 298.

<sup>5</sup> OSN 1956, poz. 33.

<sup>6</sup> Z treści art. 60 k.r.o. wynika więc, iż obowiązek alimentacyjny nie istnieje jedynie w sytuacji, gdy małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia żąda alimentów od małżonka niewinnego.

w niedostatku, ale także gdy na skutek orzeczenia rozwodu nastąpiło istotne pogorszenie sytuacji materialnej małżonka niewinnego<sup>7</sup>. Użyte sformułowania „niedostatek” oraz „istotne pogorszenie sytuacji materialnej” w sposób istotny ograniczają zakres obowiązku alimentacyjnego.

Dla zobrazowania powyższych pojęć, i co za tym idzie - zakresu obowiązku świadczeń alimentacyjnych, użyteczne będzie przywołanie kilku poniższych orzeczeń Sądu Najwyższego.

I tak, w wyroku z dnia 19 maja 1975 r. (III CRN 55/75)<sup>8</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, iż niedostatek w rozumieniu art. 60 § 1 k.r.o. nie wiąże się z zupełnym niezaspokojeniem usprawiedliwionych potrzeb. Stan niedostatku zachodzi już wtedy, gdy uprawniony nie ma możliwości zarobkowych i majątkowych pozwalających na pełne zaspokojenie jego usprawiedliwionych potrzeb, a jeżeli uprawniony jest chory, to do potrzeb tych należą i lekarstwa. W orzeczeniu zaś z dnia 3 września 1998 r. (I CKN 908/97)<sup>9</sup> Sąd Najwyższy uznał, iż odmowa korzystania ze świadczeń pomocy społecznej przez rozwiedzionego małżonka, znajdującego się w niedostatku, nie wyłącza obowiązku dostarczenia mu środków utrzymania, obciążającego drugiego małżonka rozwiedzionego w zakresie określonym w art. 60 § 1 k.r.o. Natomiast w orzeczeniu z dnia 28 października 1980 r. (III CRN 222/80)<sup>10</sup> Sąd Najwyższy odniósł się do zakresu obowiązku alimentacyjnego, w sytuacji gdy jeden z byłych małżonków został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Stwierdził, iż sąd orzekając o żądaniu małżonka niewinnego zasądzenia alimentów na podstawie art. 60 § 2 k.r.o. powinien porównać sytuację, w jakiej małżonek niewinny znajdzie się po rozwodzie, z sytuacją, w jakiej by się znajdował, gdyby pożycie małżonków funkcjonowało prawidłowo. W uzasadnieniu swojego stanowiska, Sąd Najwyższy stwierdził zaś, iż celem regulacji zawartej w art. 60 par. 2 k.r.o. jest zapobieżenie sytuacji, w której rozwód miałby spowodować pogorszenie w istotny sposób sytuacji materialnej małżonka niewinnego w porównaniu do sytuacji, w której znajdowałby się w prawidłowo funkcjonującym małżeństwie. Sąd Najwyższy zauważył, iż środkiem do osiągnięcia tego celu jest roszczenie przyznane małżonkowi niewinnemu o przyczynienie się małżonka uznanego za wyłącznie winnego w odpowiednim zakresie do zaspokojenia jego usprawiedliwionych potrzeb, chociażby nie znajdował się w niedostatku. Zakres, w jakim to ma nastąpić, określa z jednej strony stopień pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a z drugiej strony zasady słuszności. Tylko bowiem zasady słuszności mogą w sposób prawidłowy wyważyć rozstrzygnięcie, jaki

<sup>7</sup> Na marginesie należy wspomnieć, iż Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 r., SK 57/04 (OTK-A 2006/4/43) stwierdził, iż art. 60 § 3 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 59 ze zm.) w zakresie, w jakim stanowi, że wynikający z art. 60 § 1 tego kodeksu obowiązek dostarczania przez rozwiedzionego małżonka, który został uznany za winnego rozkładu pożycia, środków utrzymania drugiemu rozwiedzionemu małżonkowi, nie wygasa wskutek upływu czasu, jest zgodny z art. 64 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i z nakazem urzeczywistniania zasad sprawiedliwości społecznej wyrażonym w art. 2 Konstytucji.

<sup>8</sup> OSNC 1976/6/133.

<sup>9</sup> OSNC 1999/3/53.

<sup>10</sup> OSNC 1981/5/90.

w konkretnej sprawie zakres przyczynienia się małżonka winnego może być uznany za „odpowiedni”. Z reguły będzie on się znajdował pomiędzy granicą, poniżej której leży niedostatek, a granicą, której przekroczenie byłoby zrównaniem stopy życiowej obojga rozwiedzionych małżonków. Sąd Najwyższy przyznaje jednak, iż obowiązek alimentacyjny małżonka wyłącznie winnego nie sięga - przynajmniej z reguły - tak daleko, aby miał on zapewnić byłemu małżonkowi równą stopę życiową, jednakże nie jest przy tym ograniczony do zaspokajania tylko tych usprawiedliwionych potrzeb, o których mówi art. 60 k.r.o. w § 1. Sąd, orzekając o zasądzeniu alimentów na rzecz małżonka niewinnego na podstawie art. 60 § 2 k.r.o. powinien porównać sytuację, w jakiej małżonek niewinny znajdzie się po rozwodzie, z sytuacją, w jakiej by się znajdował, gdyby pożycie małżonków funkcjonowało prawidłowo.

Należy jednak pamiętać, iż dla oceny, czy warunek przewidziany w art. 60 § 2 k.r.o. został spełniony, nie są istotne ewentualne zmiany, jakie nastąpiły w położeniu materialnym małżonka niewinnego w czasie między faktycznym rozejściem się małżonków a orzeczeniem rozwodu, natomiast istotne jest porównanie każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został w ogóle orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie (zob. wyrok SN z dnia 7 stycznia 1969 r., II CR 528/68<sup>11</sup>).

Odnosząc się do przesłanek ustania obowiązku alimentacyjnego pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami, pomijając fakt, iż obowiązek alimentacyjny z art. 60 k.r.o., jak każdy inny obowiązek dostarczania uprawnionemu środków utrzymania wygasa przez śmierć uprawnionego lub zobowiązanego, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, iż taką przesłanką jest zawarcie ponownego związku małżeńskiego przez uprawnionego do takich świadczeń rozwiedzionego małżonka. Ustawodawca uznał, i słusznie, iż ponowne wstąpienie w związek małżeński przez uprawnionego do świadczeń alimentacyjnych rozwiedzionego małżonka powinno zwalniać z tych świadczeń dotychczas zobowiązanego. Skoro małżonek uprawniony zakłada nową rodzinę, wiąże się z nowym partnerem, to nie ma żadnego uzasadnienia trwanie dotychczasowego obowiązku alimentacyjnego. Niemniej jednak powstają poważne wątpliwości, jak potraktować zaistniałą sytuację, gdy małżonek uprawniony co prawda nie wstępuje w nowy związek małżeński, ale pozostaje w konkubinacie lub gdy zawiera jedynie ślub kościelny, który wywołuje jedynie skutki kanoniczne, natomiast nie zmienia stanu cywilnego takiej osoby w świetle prawa cywilnego. Na tak postawione pytanie odpowiedź daje uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1991 r. (III CZP 131/91),<sup>12</sup> w której SN stwierdził, iż nie powoduje wygaśnięcia obowiązku dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu zawarcie przez niego ślubu kościelnego (art. 60 k.r.o.). Niemniej jednak okoliczność tę sąd powinien wziąć pod uwagę przy ocenie zgodności dochodzonego roszczenia alimentacyjnego z zasadami współżycia społecznego. W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Najwyższy stwierdził, iż w rozumieniu Kodeksu

<sup>11</sup> OSNC 1969/10/179.

<sup>12</sup> OSNC 1992/6/107.

rodzinnego i opiekuńczego, który hołduje zasadzie świeckości małżeństwa, związek kanoniczny nie jest związkiem małżeńskim i w związku z tym fakt zawarcia ślubu kościelnego nie może być tożsamy z ponownym zawarciem związku małżeńskiego, o którym mowa w paragrafie 3 art. 60 k.r.o. Niemniej jednak Sąd Najwyższy zauważa dalej, iż nie wynika wszakże, że zawarcie ślubu kościelnego przez byłego małżonka uprawnionego, w myśl art. 60 § 2 k.r.o., do otrzymywania środków utrzymania, pozbawione jest znaczenia dla oceny zasadności powództwa. Fakt zawarcia związku wyznaniowego powinien być wzięty przez sąd pod rozwagę stosownie do okoliczności sprawy przy ocenie zgodności dochodzonego roszczenia z zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanej uchwały stwierdza, iż zawarcie związku wyznaniowego przez małżonka rozwiedzionego, który otrzymuje i chce nadal otrzymywać środki utrzymania od byłego małżonka, jest zdarzeniem istotnym z punktu widzenia zasad współżycia społecznego kształtowanych według powszechnie uznawanej moralności. W społeczeństwie polskim śluby kościelne są na ogół traktowane bardzo poważnie zarówno wtedy, gdy chodzi o trwałość związku, jak też wywierają przez nie wpływ na powstanie wspólnoty obojga ludzi obejmującej sferę pożycia, wzajemną pomoc oraz współdziałanie dla dobra związku. I choć pozostają one tylko związkami faktycznymi, to jednak w aspekcie zasad współżycia traktowane są często na równi z małżeństwem. Dlatego też w odczuciu moralnym okoliczność założenia przez małżonka rozwiedzionego nowej faktycznej rodziny nie jest obojętna dla oceny dopuszczalności udzielenia ochrony prawnej roszczeniu tego małżonka o dostarczanie środków utrzymania przez byłego małżonka. Stan taki może budzić sprzeciw ze strony zasad współżycia ze względu na obarczenie małżonka rozwiedzionego obowiązkiem niesienia pomocy materialnej byłemu małżonkowi, który pozostaje w faktycznej wspólnocie małżeńskiej z inną osobą.

Do podobnej zresztą oceny może doprowadzić odniesienie zasad współżycia społecznego do sytuacji, gdy małżonek, który założył faktyczny związek rodzinny i zerwał pożycie małżeńskie, dochodzi następnie środków utrzymania od współmałżonka. We współżyciu społecznym nie jest przyjmowane jako normalny stan rzeczy utrzymanie więzi ekonomicznej pomiędzy byłymi małżonkami, jeśli wstępują oni w nowe związki rodzinne, choć nie można całkowicie wykluczyć, że w szczególnych sytuacjach może okazać się to usprawiedliwione. Dlatego też ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie do art. 60 § 3 zd. 1 k.r.o. zgodnego z odczuciem moralnym uregulowania, polegającego na wygaśnięciu obowiązku dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu w razie zawarcia przez niego nowego małżeństwa, w którym znajduje on prawną podstawę dla stosunków majątkowych i rodzinnych. Wprawdzie, jak o tym już wyżej wspomniano, nie ma analogicznego unormowania w wypadku nawiązania przez uprawnionego byłego małżonka związku wyznaniowego, to jednak z przyczyn wyżej omówionych okoliczność ta nie może ująć z pola widzenia sądu. Powyższe rozważania Sąd Najwyższy podsumował, stwierdzając, że wszystko to, co dotychczas zostało powiedziane, nie prowadzi do sformułowania zasady, że

dochodzenie środków utrzymania od byłego małżonka na podstawie art. 60 § 1 i § 2 k.r.o. po zawarciu ślubu kościelnego stanowi zawsze o nadużyciu prawa. W takim bowiem razie zawarcie ślubu byłoby praktycznie zrównane z nowym małżeństwem pod względem skutku prawnego uregulowanego w art. 60 § 3 k.r.o. Dlatego też w zasięgu ocen sądu przeprowadzonych na gruncie zasad współżycia społecznego powinny znaleźć się wszystkie istotne okoliczności składające się na sytuację życiową osoby uprawnionej i zobowiązanej, a w szczególności sąd powinien baczyć, by dochodzenie roszczenia alimentacyjnego nie było szykaną wymierzoną przeciwko byłemu małżonkowi lub postępowaniem zmierzającym do jego wyzyskania.

Drugą przesłanką, która powoduje wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego, mającą jednak zastosowanie tylko w sytuacji, gdy zobowiązanym jest małżonek rozwiedziony, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, jest upływ pięciu lat od dnia orzeczenia rozwodu. Niemniej jednak ze względu na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, może przedłużyć wymieniony pięcioletni termin. W uchwale z dnia 16 kwietnia 1975 r. (III CZP 22/75)<sup>13</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, iż przez wyjątkowe okoliczności w rozumieniu art. 60 § 3 k.r.o. należy rozumieć zarówno okoliczności zachodzące po stronie rozwiedzonego małżonka domagającego się przedłużenia obowiązku alimentacyjnego, jak i po stronie drugiego małżonka. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wypowiedział tezy naświetlające problem „wyjątkowych okoliczności” uzasadniających przedłużenie obowiązku alimentacyjnego. I tak, stwierdził po pierwsze, iż nie może być zaliczony do okoliczności „wyjątkowych” normalny proces starzenia się małżonka, połączony przeważnie z pewnym upadkiem sił i schorzeniami właściwymi dla tego wieku. Gdyby tak rozumieć art. 60 § 3 zd. ost. k.r.o., trzeba by przyjąć, że każdy rozwiedziony małżonek w starszym wieku mógłby domagać się przedłużenia obowiązku alimentacyjnego małżonka niewinnego ponad okres 5-letni, a taki wniosek byłby oczywiście sprzeczny z tekstem przepisu. Z drugiej strony nie można jednak zaakceptować poglądu, że przez wyjątkowe okoliczności należy rozumieć tylko zdarzenia nagłe, nieprzewidziane, które dotknęły małżonka żądającego alimentów w sposób nieoczekiwany. Ten bowiem z kolei pogląd prowadziłby w praktyce do stosowania art. 60 § 3 k.r.o. tylko w razie ulegnięcia przez małżonka nagłemu wypadkowi, powodującemu kalectwo i niezdolność do pracy, a brak jest podstaw do takiego załączenia omawianego przepisu. Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził, iż przepis art. 60 § 3 k.r.o. nie zawiera bliższego sprecyzowania wyjątkowych okoliczności, od których uzależnione jest przedłużenie obowiązku alimentacyjnego. Nie zawiera on również ograniczenia, aby te wyjątkowe okoliczności zachodziły koniecznie po stronie jednego małżonka, tego mianowicie, który domaga się przedłużenia obowiązku alimentacyjnego ponad termin pięcioletni. Już więc sam tekst przepisu pozwala przyjąć, że przy ocenie, czy zachodzą wyjątkowe okoliczności, należy brać pod uwagę sytuację obu rozwiedzionych małżonków. Sąd Najwyższy zauważył też, iż artykuł 60 § 3 k.r.o., podobnie jak szereg innych przepisów Kodeksu rodzinnego i opie-

<sup>13</sup> OSNC 1976/3/36.

kuńczego, jest przejawem zastosowania na gruncie prawa rodzinnego zasad współżycia społecznego. Ustawodawca uważał za wskazane, aby obowiązek alimentacyjny rozwiedzionych małżonków, z których żaden nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, nie miał charakteru nieograniczonego i aby określić czas jego trwania w zasadzie na lat 5. Jednakże ustawodawca zdawał sobie sprawę, że mogą zaistnieć różnego rodzaju, nie dające się skatalogować, okoliczności przemawiające z punktu widzenia zasad współżycia społecznego za przedłużeniem obowiązku alimentacyjnego. Do tych zasad współżycia społecznego należy m.in. i ta, aby rozwiedzeni małżonkowie, których przez szereg lat łączyły wyjątkowo bliskie więzy rodzinne i których małżeństwo zostało rozwiązane z przyczyn nie dyskwalifikujących moralnie żadnego z nich, nie pozostali obojętni na swoje losy również po rozwodzie i aby poczuli się do obowiązku wzajemnej pomocy, jeśli wymaga jej wyjątkowo krytyczna sytuacja jednego małżonka, a pozwala na to sytuacja materialna drugiego. Sąd Najwyższy powyższe rozważania składował, iż do prawidłowej oceny, czy zasady współżycia społecznego przemawiają za przedłużeniem obowiązku alimentacyjnego na podstawie art. 60 § 3 k.r.o., niezbędne jest uwzględnienie wszelkich okoliczności. Do takich okoliczności należy również sytuacja materialna małżonka, od którego dochodzi się alimentów. Zauważyć przy tym należy, że uwzględnienie okoliczności zachodzących po stronie małżonka pozwanego w sprawie o przedłużenie obowiązku alimentacyjnego może działać w obu kierunkach. Jeżeli na przykład małżonek domagający się przedłużenia obowiązku alimentacyjnego znajduje się z przyczyn przez siebie nie zawinionych w sytuacji szczególnie ciężkiej, która przemawiałaby w zasadzie za uwzględnieniem jego żądania, to sąd może jednak odmówić zastosowania art. 60 § 3 k.r.o., o ile również drugi małżonek obarczony np. liczną rodziną znajduje się w niełatwym położeniu, usprawiedliwiającym uchylenie się od okazania pomocy rozwiedzionemu małżonkowi. Z drugiej strony - jeżeli warunki majątkowe i zarobkowe pozwanego małżonka kształtują się szczególnie pomyślnie, sąd może mniej rygorystycznie ocenić istnienie wyjątkowych okoliczności po stronie małżonka będącego stroną powodową. Za wyjątkowością sytuacji bowiem przemawia w takim wypadku samo zestawienie krytycznego położenia jednego małżonka ze szczególnie pomyślną sytuacją materialną drugiego z nich. Wszystko to wskazuje, że przy ocenie zasadności przedłużenia obowiązku alimentacyjnego ponad termin 5-letni nie można zrezygnować z żadnych jej elementów, a w szczególności należy brać pod uwagę te czynniki, które charakteryzują sytuację małżonka domagającego się przedłużenia czasu trwania świadczeń alimentacyjnych na dalszy okres, jak i drugiego małżonka. Sąd Najwyższy swoje powyższe rozważania uzupełnił stwierdzeniem, że dla oceny zasadności omawianego roszczenia nie bez znaczenia są - obok okoliczności zachodzących bezpośrednio po stronie obojga małżonków - inne dodatkowe okoliczności, jak np. długość pożycia małżeńskiego, fakt, czy rozwiedziony małżonek domagający się przedłużenia obowiązku alimentacyjnego ma innych krewnych mogących dostarczyć mu środków utrzymania itp.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na ważną uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1973 r. (III CZP 58/73),<sup>14</sup> w której SN stwierdził, iż okoliczność, że rozwiedziony małżonek ma krewnych, obowiązanych z mocy ustawy do alimentowania go, nie wyklucza przedłużenia przez sąd poza okres pięciu lat obowiązku alimentacyjnego drugiego małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia. Jeżeli jednak krewni ci są w stanie dostarczyć rozwiedzionemu małżonkowi całkowitych środków utrzymania, okoliczność ta - rozważona w związku z wszelkimi innymi okolicznościami sprawy - może mieć wpływ na ocenę zasadności żądania przedłużenia obowiązku alimentacyjnego drugiego małżonka. W uzasadnieniu swojego stanowiska Sąd Najwyższy zauważył, iż przedłużenie poza okres 5-letni obowiązku alimentacyjnego małżonka niewinnego ma charakter wyjątkowy. W myśl art. 60 § 3 k.r.o. obowiązek alimentacyjny małżonka niewinnego w zasadzie wygasa z upływem 5 lat. Z tą chwilą odżywają obowiązki alimentacyjne krewnych małżonka rozwiedzionego, którzy nie mogą się już zastrajać pierwszeństwem obowiązku alimentacyjnego drugiego małżonka. Skoro bowiem wygaś obowiązek rozwiedzionego małżonka dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi, krewni tego małżonka będą obowiązani do świadczeń alimentacyjnych na jego rzecz według zasad i kolejności przewidzianej w art. 129 k.r.o. Z drugiej strony, jak zauważył SN, nie można również przyjąć poglądu, że okoliczność, iż rozwiedziony małżonek ma krewnych zobowiązanych do jego alimentowania i że obowiązki te odżyły z upływem 5 lat od orzeczenia rozwodu, wyklucza zastosowanie art. 60 § 3 zdanie ostatnie k.r.o. Pogląd taki byłby zbyt daleko idący i nie znalazłby uzasadnienia w ustawie. Przepis art. 60 § 3 k.r.o. nie zawiera żadnych szczegółowych wskazówek co do jego stosowania, poza odwołaniem się do „wyjątkowych okoliczności”, nie ulega jednak wątpliwości, że okoliczności te powinny być rozpatrywane w świetle zasad współżycia społecznego. Wyrazem bowiem tych zasad jest możliwość przedłużenia poza okres 5-letni obowiązku alimentacyjnego małżonka, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia małżeńskiego. Dlatego też, kontynuuje SN, przy ocenie, czy zachodzą uzasadnione przesłanki zastosowania art. 60 § 3 zdanie ostatnie k.r.o., sąd powinien mieć na względzie całokształt okoliczności konkretnej sprawy, a wśród nich okoliczność, czy małżonek domagający się przedłużenia obowiązku alimentacyjnego ma krewnych obowiązanych do jego alimentowania i zdolnych do wypełnienia tego obowiązku. Okoliczność ta może, chociaż nie musi, mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Przykładowo można wskazać, że jeżeli sytuacja zarobkowa i majątkowa krewnych małżonka, który domaga się alimentów, jest tego rodzaju, iż mogą oni dostarczać mu tylko częściowych środków utrzymania, nie wyklucza to przedłużenia obowiązku alimentacyjnego drugiego małżonka, chociaż może mieć wpływ na zakres tego obowiązku. Nawet jednak w wypadku, gdy krewni ci mogą dostarczać rozwiedzionemu małżonkowi całkowitych środków utrzymania, sąd może przyjąć, że ze względu na inne okoliczności sprawy - np. długotrwałość pożycia małżeńskiego, zestawienie stanu majątkowego mał-

<sup>14</sup> OSNC 1974/5/85.



żonka, od którego dochodzi się alimentów, z sytuacją materialną krewnych małżonka potrzebującego alimentacji - zasady współżycia społecznego będą przemawiać za przedłużeniem obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionego małżonka. Co do tej ostatniej kwestii, tj. stopnia bliskości pokrewieństwa, należy w szczególności mieć na względzie, że jeżeli zobowiązane do alimentacji jest rodzeństwo rozwiedzionego małżonka, obowiązek ten podlega ograniczeniom przewidzianym w art. 134 k.r.o.

Jeśli zaś chodzi o przedłużenie obowiązku alimentacyjnego poza okres pięcioletni, to wcześniejsze rozważania należy uzupełnić jeszcze o poniższe orzeczenia SN. Otóż, w uzasadnieniu wyroku z dnia 28 stycznia 1999 r. (III CKN 1041/98)<sup>15</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, że przedłużenie 5-letniego terminu przewidzianego w art. 60 § 3 k.r.o. może nastąpić tylko wtedy, gdy wyjątkowe okoliczności (np. powstanie po stronie uprawnionego inwalidztwa i związanej z tym całkowitej niezdolności do pracy), wymienione w tym przepisie, zaistniały przed upływem 5 lat od orzeczenia rozwodu. Ponadto, w uchwale z dnia 15 września 1978 r. (III CZP 57/78)<sup>16</sup> SN stwierdził, iż powództwo o przedłużenie obowiązku alimentacyjnego małżonka rozwiedzionego, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia małżeńskiego, może być wytoczone także po upływie pięcioletniego terminu określonego w art. 60 § 3 k.r.o. W swoich rozważaniach do zacytowanej tezy SN słusznie zauważył, iż art. 60 k.r.o. nie rozstrzyga kwestii, w jakim czasie były małżonek domagający się przedłużenia obowiązku alimentacyjnego drugiego byłego małżonka może wystąpić z żądaniem przedłużenia obowiązku alimentacyjnego, czy tylko przed upływem pięcioletniego terminu, czy także po jego upływie. Zdaniem SN, brak takiego doprecyzowania w treści art. 60 k.r.o. przemawia za odpowiedzią, w myśl której pięcioletni termin, przewidziany w art. 60 § 3 k.r.o., nie ogranicza małżonka uprawnionego, gdy chodzi o samo wystąpienie z żądaniem przedłużenia obowiązku alimentacyjnego. Skoro bowiem ustawodawca nie wprowadza czasowego ograniczenia dla dochodzenia tego żądania, to ograniczenia tego nie można przyjmować w drodze wykładni. Według Sądu Najwyższego, wykładni takiej nie może w szczególności uzasadniać wysuwany czasem argument, według którego konieczność wytoczenia powództwa o przedłużenie obowiązku alimentacyjnego przed upływem pięcioletniego terminu wynika z istoty przekształcenia. Inaczej mówiąc, późniejsze wytoczenie powództwa o przedłużenie nie jest - w myśl tego poglądu - dopuszczalne, gdyż nie można przedłużyć obowiązku, który już wygasł. U podłoża tego rozumowania leży więc założenie, że wyrok przedłużający obowiązek alimentacyjny byłego małżonka ma charakter konstytutywny. Wyrok taki ma istotnie taki charakter, ale to nie przesądza zagadnienia. Zgodnie bowiem z utrwalonym w orzecznictwie i doktrynie poglądem także wyroki konstytutywne mogą mieć moc wsteczną, jeżeli to wynika z woli ustawodawcy lub istoty danego stosunku. Takiej woli dał właśnie wyraz ustawodawca w art. 60 § 3 k.r.o., skoro - przewidując wygaśnięcie obo-

<sup>15</sup> OSNC 1999/9/149.

<sup>16</sup> OSNCP 1979, z. 4, poz. 66, zob. także uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej i Administracyjnej SN z dnia 16 grudnia 1987 r., III CZP 91/86.

wiązku alimentacyjnego z upływem pięcioletniego okresu oraz możliwość jego przedłużenia - nie wprowadził terminu dla dochodzenia wspomnianego żądania. SN zauważyła ponadto, iż powyższe rozumowanie znajduje wsparcie w argumentach natury społecznej. Jak bowiem uczy doświadczenie, okoliczności wymagające przedłużenia obowiązku alimentacyjnego występują z reguły dopiero po upływie dłuższego czasu licząc od chwili orzeczenia rozwodu, to zaś powoduje, że były małżonek, potrzebujący pomocy alimentacyjnej od drugiego byłego małżonka, będący z reguły osobą starszą i często nieporadną, nie zawsze jest w stanie wytoczyć powództwo przed upływem pięcioletniego terminu, o którym mowa. Odmienna przeto wykładnia od przyjętej w cytowanej uchwale prowadziłaby niejednokrotnie do pozbawienia osób znajdujących się w ciężkiej sytuacji koniecznych dla nich środków utrzymania, pomimo że środki te są w stanie łożyć ich byli małżonkowie.

W orzeczeniu z dnia 24 listopada 1981 r. (III CRN, 239/81)<sup>17</sup> Sąd Najwyższy stwierdził jednak, iż fakt biernego zachowania się zobowiązanego polegający na nieprzeciwstawieniu się dalszemu płaceniu zasądzonych w wyroku rozwodowym alimentów po upływie lat pięciu nie może być potraktowany jako dorozumiane oświadczenie woli przedłużenia obowiązku alimentacyjnego poza okres pięcioletni. Niemniej jednak, uznał jednocześnie, iż żądanie rozwiedzionego małżonka podwyższenia alimentów, zgłoszone po upływie pięcioletniego okresu przewidzianego w art. 60 § 3 k.r.o., mieści w sobie implicite również żądanie przedłużenia tego terminu.

Oczywiście początkową datą płatności alimentów pomiędzy rozwiedzionymi małżonkami stanowi data uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, a więc nie ma możliwości zasądzenia alimentów z datą wsteczną. Jak bowiem stwierdził SN w uzasadnieniu do uchwały z dnia 26 marca 1969 r. (III CZP 16/69),<sup>18</sup> zgodnie z art. 444 Kodeksu postępowania cywilnego<sup>19</sup>, małżonek może dochodzić roszczeń alimentacyjnych od drugiego małżonka „na wypadek orzeczenia rozwodu”. Już z brzmienia powyższego przepisu wynika, że przesłanką uwzględnienia żądania alimentów jest orzeczenie rozwodu. Gdyby samo żądanie orzeczenia rozwodu zostało oddalone, nie mogłoby w ogóle wchodzić w grę zasądzenie alimentów w wyroku. Jeżeli zaś wyrok zawiera orzeczenie rozwodu, to alimenty mogą być zasądzone, jednakże zasądzenie to stoi w ścisłym związku z uprawomocnieniem się samego orzeczenia rozwodu. W razie uchylecia wyroku w części orzekającej rozwód, musiałoby również ulec uchyleciu orzeczenie o alimentach, skoro alimenty są zasądzone zawsze tylko „na wypadek orzeczenia rozwodu”. W konsekwencji zasądzenie alimentów odnosi skutek dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód. Sąd Najwyższy zauważa dalej, iż podobne wnioski płyną również z przepisu art. 60 k.r.o., stanowiącego materialnoprawną przesłankę żądania alimentów przez małżonka rozwiedzionego. Skoro więc alimentów może żądać małżonek rozwiedziony, to już to samo przesądza o tym, że żądanie takie może być zgłoszone albo

<sup>17</sup> OSNC 1982/7/106.

<sup>18</sup> OSNC 1969/12/211.

<sup>19</sup> Dz.U. z 1964 r., nr 43, poz. 296 z póź. zm.

już po orzeczeniu rozwodu albo - najczęściej - w procesie o rozwód, lecz tylko na wypadek, gdy zostanie orzeczony rozwód, a więc gdy dotychczasowi małżonkowie staną się małżonkami rozwiedzionymi. Przepis art. 444 k.p.c. jest więc konsekwencją materialnoprawnego postanowienia art. 60 k.r.o. SN, w uzasadnieniu stwierdza dalej, że niezależnie od powyższego także istnienie lub brak przesłanek, od których ustawa uzależnia istnienie obowiązku alimentacyjnego pomiędzy małżonkami rozwiedzionymi i zakres tego obowiązku, mogą być stwierdzone tylko w wyroku orzekającym rozwód. Dotyczy to zwłaszcza wymaganej przez art. 60 § 1 k.r.o. przesłanki, żeby małżonek żądający alimentów nie został uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia, oraz - w wypadku żądania alimentów na podstawie art. 60 § 2 k.r.o. - przesłanki, żeby małżonek, od którego żąda się alimentów, został pozytywnie uznany za wyłącznie winnego rozkładu pożycia małżeńskiego. O tym, czy i który z małżonków jest winien rozkładu pożycia, może decydować wyłącznie sentencja prawomocnego wyroku rozwodowego. Dopóki więc nie ma prawomocnego wyroku orzekającego rozwód, obowiązek alimentacyjny przewidziany w art. 60 k.r.o. nie powstaje. Przemawia to więc z całą stanowczością za poglądem, że alimenty zasądzone w wyroku orzekającym rozwód płatne są dopiero z chwilą uprawomocnienia się tego wyroku. Jeśli zaś chodzi o fakt, że może nastąpić rozbieżność między datą uprawomocnienia się wyroku orzekającego rozwód a datą uprawomocnienia się orzeczenia zasądającego alimenty (co może mieć miejsce w wypadku uchylenia wyroku w części dotyczącej alimentów na rzecz małżonka), to SN słusznie zauważa, iż rozbieżność ta może być wyłącznie jednokierunkowa, to znaczy że uprawomocnienie się orzeczenia o alimentach może być tylko późniejsze od uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu. Taka rozbieżność nie stoi w sprzeczności ani z art. 60 k.r.o., ani z art. 444 k.p.c. Skoro jednak ten ostatni przepis zezwala na dochodzenie roszczeń alimentacyjnych na wypadek orzeczenia rozwodu, to należy przyjąć, że również w razie późniejszego uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o alimentach dochodzonych w procesie rozwodowym będą one służyły wstecz od daty uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu.

## Literatura

1. Ignatowicz J., *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, wydanie III zmienione, Wydawnictwa Prawnicze PWN; Warszawa 1998.
2. Winiarz J., Gajda J., *Prawo rodzinne*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1999.
3. Winiarz J., *Prawo rodzinne*, wydanie VII, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994.

## Akty prawne

1. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 1964 r., nr 9, poz. 59 z późn. zm.).

2. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (DZ.U. z 1964 r., nr 43, poz. 296 z póź. zm.).

**Inne źródła**

1. Biuletyn „Orzecznictwo Sądu Najwyższego” (OSNC).
2. Biuletyn „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego” (OTK).